

SAMORZĄD MIEJSKI



Miesięcznik Związku Miast Polskich

Nr 10 (191), grudzień 2012
ISSN 1730-5187

Najlepsi w usługach technicznych
Konkurs „Samorządowy Lider Zarządzania 2012”

W NUMERZE

ZE ZWIĄZKU

IV 4 grudnia 2012 r. w Senacie RP zostały ogłoszone wyniki tegorocznej edycji konkursu „Samorządowy Lider Zarządzania”. Tym razem nagrodzono najlepsze projekty zrealizowane w dziedzinie usług technicznych.

VIII Po co seniorom kultura? Na takie pytanie szukali odpowiedzi uczestnicy niedawnego IV Samorządowego Forum Kultury, które 25 i 26 października 2012 r. odbyło się w Ostrowie Wielkopolskim i Kaliszu. Spotkanie zorganizowały wspólnie samorządy obu miast, Regionalne Obserwatorium Kultury UAM oraz Związek Miast Polskich.

KRONIKA KRAJOWA

VI Od 20 do 23 listopada 2012 r. odbywała się w Poznaniu czwarta już edycja Targów Produktów i Usług dla Samorządów Lokalnych GMINA. W tym roku hasłem przewodnim imprezy były nowoczesne narzędzia dla rozwoju regionów. Nowością podczas tegorocznej edycji imprezy był Kongres Samorządów GMINA 2012, który swoim patronatem objął Związek Miast Polskich.

X Przyszłość należy do smart cities – przekonywali prelegenci konferencji zorganizowanej w ramach cyklu „Bramy Kraju”, która odbyła się na Stadionie Narodowym w Warszawie 22 listopada br. Jak co roku, Związek Miast Polskich był patronem honorowym konferencji, którą już po raz ósmy zorganizowała firma reklamowa AMS.

KRONIKA ZAGRANICZNA

XII Od połowy września do połowy grudnia 2012 r. realizowany był projekt „Rola samorządów w polityce zagranicznej RP”. Związek Miast Polskich otrzymał na niego dofinansowanie MSZ w ramach wsparcia obywatelskiego i samorządowego wymiaru polskiej polityki zagranicznej. Jednym z ważnych komponentów projektu była zorganizowana 5 i 6 grudnia 2012 r. w Warszawie ogólnopolska konferencja.

MIASTA JUBILEUSZOWE

XIV Usługi i turystyka to nasza przyszłość. Robimy wszystko, by jak najwięcej ludzi ścigać do Giżycka i stawiamy na szybką, dobrą obsługę – mówi burmistrz Giżycka, Jolanta Piotrowska w roku jubileuszu 400-lecia praw miejskich.

Na okładce: Zima w Giżycku.
Fot. Archiwum UM

O pieniądzach dla samorządów z premierem

Potrzebne konkretne rozwiązania

W opinii samorządowców spotkanie z premierem Donaldem Tuskiem, które odbyło się 20 listopada br., można uznać za sukces, chociaż szef rządu stwierdził, że nie ma szans na przekazanie jednostkom samorządu terytorialnego dodatkowych 8 mld zł z PIT, bo budżetu państwa na to nie stać. Jednak premier jest gotowy przystać na inne rozwiązania, które mogą zapewnić JST te pieniądze.

Jednym z głównych tematów rozmowy była właśnie samorządowa propozycja zwiększenia udziału gmin i powiatów w podatku dochodowym PIT. Chodzi o projekt nowelizacji ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego wniesiony do Sejmu w wyniku akcji „Stawka większa niż 8 mld”. – Z wypowiedzi premiera wynika, że w obecnej sytuacji finansów państwa, samorządy nie mają co liczyć na przekazanie dodatkowych środków w zaproponowanej przez nas formie – wskazuje **Andrzej Porawski**, pełnomocnik Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej. – Jednocześnie premier zadeklarował, że możemy wspólnie poszukiwać innych sposobów wygospodarowania dodatkowych środków dla samorządów. Zdaniem premiera, wprowadzenie proponowanego w projekcie obywatelskim rozwiązania wymaga zmian systemowych w całym sektorze finansów publicznych, co w obecnej sytuacji kryzysu jest nierealne. Projekt samorządowy, którego pierwsze czytanie odbyło się 5 grudnia br. podczas posiedzenia Sejmu, został skierowany do dalszych prac parlamentarnych w podkomisji.

Przedstawiciele korporacji samorządowych przedstawili premierowi najbardziej palące problemy, które utrudniają pracę samorządom. Spora część dyskusji dotyczyła właśnie finansów. Podkreślano szczególnie przekazywanie samorządom zadań bez ich finansowania. Padły konkretne propozycje nieobciążające budżetu państwa, które mogłyby pomóc JST w lepszym funkcjonowaniu. Jednym z takich rozwiązań jest zmniejszenie zadań dla JST. Można też przejąć ulgi w podatku od nieruchomości czy poprawić wydajność opłat – adiacenckiej i planistycznej. Ponadto warto pomyśleć o stopniowym wprowadzeniu podatku od nieruchomości *ad valorem*.

W opinii samorządowców największe oszczędności można osiągnąć poprzez reformę edukacji. Do realizacji tego celu konieczna jest zmiana Karty Nauczyciela i ustawy o systemie oświaty. Premier zgadza się z postulatami samorządów w sprawie ograniczenia urlopów na poratowanie zdrowia dla nauczycieli, podwyższenia pensum czy uelastycznienia sieci szkół. Z kolei w sprawie przedszkoli premier

jest otwarty także na inne rozwiązania niż te zaproponowane przez MEN. Prezes Rady Ministrów poprosił przedstawicieli samorządów o dalsze zaangażowanie i lobbowanie w sprawie zmian w oświacie.

Poruszono też kwestię standaryzacji usług publicznych. To postulaty, które od lat zgłaszają korporacje samorządowe. Premier jest zwolennikiem standardów w każdej dziedzinie życia. Jego zdaniem obywatel, płacąc podatki, musi wiedzieć, czego może się spodziewać. Ustalono, że specjalnie powołany zespół, funkcjonujący przy Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, określi, w jakich dziedzinach standardy powinny się pojawić.

Szef rządu nie wykluczył zmian w VAT. Mówiono o kwestiach dotyczących VAT w trzech kontekstach. Po pierwsze – odliczania VAT od inwestycji publicznych, po drugie – zmniejszenia wpływu z VAT do budżetu państwa z powodu spadku inwestycji w ciągu trzech lat z 40 mld do 19 mld zł, po trzecie – zniesienia kwalifikowalności VAT w projektach unijnych. Komisja Europejska proponuje, aby VAT przestał być wydatkiem kwalifikowanym, co dodatkowo obciąży samorządy, dlatego zdaniem samorządowców Ministerstwo Finansów powinno umożliwić odliczanie tego podatku. – Mamy nadzieję, że państwo poważnie rozważy wewnętrzny system kompensacji VAT, bo od tego zależy rozwój naszego kraju – stwierdził A. Porawski.

Podczas spotkania zadeklarowano bezpośrednią pomoc dla Warszawy – 0,5 mld zł zostanie przeznaczonych na odszkodowania, które miasto musi płacić za tzw. dekret Bieruta. Wsparcie z budżetu państwa otrzyma też warszawskie metro. Żadna stolica nie realizowała bowiem takiej inwestycji wyłącznie ze swoich środków.

W spotkaniu ze strony samorządowej wzięli udział szefowie Związku Miast Polskich, Związku Powiatów Polskich, Unii Metropolii Polskich, Unii Miasteczek Polskich, Związku Gmin Wiejskich RP i Związku Województw RP. Kolejne spotkanie samorządowców z premierem zaplanowano na 23 stycznia 2013 r. Wtedy również mają zapisać decyzje, kiedy konkretne propozycje zostaną przełożone na rozstrzygnięcia legislacyjne.

(JP)

Posiedzenie Zarządu ZMP w Poznaniu

O przedszkolach i drogach

Podczas posiedzenia Zarządu ZMP, które odbyło się 23 listopada 2012 r. w Poznaniu, dyskutowano m.in. o przedszkolach, o opłatach za odprowadzanie wód opadowych z dachów, o statusie drogi zastąpionej nowo wybudowaną, o ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz o założeniach projektu ustawy o pomocy państwa w nabyciu pierwszego mieszkania przez ludzi młodych.

Przy okazji omawiania bieżących kwestii rozmawiano na temat dyskusji, która toczy się wokół przygotowanych przez MEN założeń zmian w systemie oświaty dotyczących przedszkoli, które zostały już negatywnie zaopiniowane przez Zarząd ZMP na poprzednim spotkaniu w Słupsku. Zdaniem prezesa ZMP **Ryszarda Grobelnego**, proponowane rozwiązanie nie zwiększy opieki przedszkolnej i nie będzie z niego wielkiego pożytku. Zyskują na tej zmianie jedynie rodzice. Prezydent Poznania podkreślał, że dopłaty do dodatkowej godziny powinny uwzględniać sytuację materialną rodziców i być uzależnione od poziomu dochodów, na takiej samej zasadzie, jak np. dodatek mieszkaniowy. Należy również położyć większy nacisk na pomoc słabszym samorządom przy otwieraniu nowych placówek przedszkolnych oraz na rozwój nowych form opieki. W trakcie dyskusji reprezentanci miast zwracali uwagę na inne możliwe rozwiązania, takie jak powrót do opłaty abonamentowej czy wprowadzenie ulgi w PIT dla rodziców posiadających dzieci w przedszkolu.

Bez uwag zaakceptowano m.in. projekty ustaw: o podatku dochodowym od osób fizycznych i od osób prawnych (RP, przeciwdziałający unikaniu opodatkowania), o podatku dochodowym od osób fizycznych (SLD, wprowadzający trójszczeblową skalę podatkową, ulgę dla młodych małżeństw na mieszkanie oraz obciążenie najbogatszych 40% podatkiem), o podatku dochodowym od osób fizycznych (PiS, rozszerzający katalog zwolnień od podatku o bony i talony wypłacane z funduszu świadczeń socjalnych). Pozytywnie zaopiniowano też projekt ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego PKP oraz ustawy o Funduszu Kolejowym, który jest alternatywą dla prywatyzacji Polskich Kolei Linowych SA – przekazuje 51% akcji województwu małopolskiemu, projekt o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego oraz o zmianie ustawy o transporcie drogowym (PiS, obligatoryjna umowa przewoźników pry-

watnych z województwem na przejazdy ulgowe), gdyż daje samorządowi województwa możliwość egzekucji, a także projekt ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (autopoprawka SLD, zamówienia *in house*). **Ryszard Brejza**, prezydent Inowrocławia, poinformował, że wiele gmin chce sprzeciwić się zapisom uniemożliwiającym stosowanie zamówień bezprzetargowych dla własnych spółek i w ogóle nie będzie ogłaszać przetargu.



Ze względu na różne stanowiska przedstawicieli miast w związku z omawianiem projektu ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych postanowiono dyskusję na ten temat przenieść na następne posiedzenie w Zgierzu. Prezes ZMP podkreślał, że należy zwrócić uwagę nie na ideologię, lecz na niebezpieczeństwa, jakie niosą nowe przepisy, z punktu widzenia gmin, i przygotować dobrą argumentację „samorządową”.

Fot. J. Proniewicz

Pozytywnie zaopiniowano projekt na temat ustawy o zmianie ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (PO), który rozwiązuje problem wód opadowych, umożliwiając naliczanie opłaty za wodę z dachów, opierając się na ich powierzchni. Do tej pory nie można było naliczać tych opłat od powierzchni dachu, tylko konieczne było zainstalowanie specjalnego urządzenia pomiarowego. Zwrócono jednak uwagę, że zapis w art. 2 nie może obejmować wody opadowej z dachów zagospodarowanej na terenie danej nieruchomości. Zaaprobowano założenia projektu ustawy o pomocy państwa w nabyciu pierwszego mieszkania przez ludzi młodych (zaproponowano wydłużenie z pięciu do 10 lat okresu, kiedy rodzina będzie mogła otrzymać

dotatkową pomoc w spłacie kredytu w wysokości 5% z tytułu urodzenia trzeciego dziecka).

Udzielono ideowego poparcia dla projektu ustawy o drogach publicznych, na mocy którego droga krajowa, tracąc swój status na rzecz nowo wybudowanej, staje się drogą wojewódzką, a nie lokalną, jak do tej pory. W trakcie dyskusji pojawiły się opinie, że droga ta powinna być jednak nadal drogą krajową. **Jan Bronś**, burmistrz Oleśnicy, proponował z kolei, aby w tej sytuacji odcinek drogi zastąpiony nowo wybudowanym stał się drogą o jedną kategorię niższą. Ryszard Grobelny zwrócił uwagę, że „stara” droga nie zawsze mieści się w kategorii drogi krajowej, dlatego powinna należeć do tej kategorii, której wymogi spełnia, o czym powinna decydować Rada Ministrów w uzgodnieniu z daną jednostką samorządu terytorialnego.

Rozmowę na temat tego projektu podsumował dyrektor Biura **Andrzej Porawski**: – *Zaproponowane w projekcie rozwiązanie wychodzi na przeciw lepszemu niż dotychczas rozwiązaniu, jednak nie jest uniwersalne, ponieważ drogi, które są zastępowane innymi drogami, pełnią różne funkcje i powinny otrzymywać kategorie zgodną z tą funkcją.*

Ustalono, że Zgromadzenie Ogólne ZMP odbędzie się w Kołobrzegu w dniach 28 lutego – 1 marca 2013 r., a jego tematyka dotyczyć będzie przede wszystkim finansów i partycypacji społecznej, ale także gospodarki odpadami, kategoryzacji dróg i edukacji.

W poczet miast członkowskich Zarząd przyjął Świdnicę.

JOANNA PRONIEWICZ

Konkurs „Samorządowy Lider Zarządzania 2012 – usługi techniczne”

Inspirujące dobre praktyki

Dąbrowa Górnicza, Poznań (w dwóch kategoriach), Warszawa, Wrocław, Częstochowa, Płońsk, Wolsztyn, Murowana Goślina, Baranów, Długosiodło, Majdan Królewski, powiat przasnyski i bocheński to zdobywcy pierwszego miejsca, laureaci tegorocznej, już szóstej edycji konkursu, którego wyniki ogłoszono w Senacie RP w Warszawie podczas konferencji podsumowującej 4 grudnia 2012 r.

Pryznano również wyróżnienia specjalne – „Lider liderów 2012” za kompleksowe działania w usługach technicznych, które otrzymały Urząd Miasta Poznania i Urząd Gminy w Długosiodle.

W spotkaniu wzięło udział blisko 80 reprezentantów miast, gmin i powiatów z całej Polski. W tym roku dziedzinami konkursowymi były: gospodarka komunalna, komunalna gospodarka mieszkaniowa, lokalna gospodarka energetyczna i transport. Celem konkursu jest poprawa jakości usług technicznych, świadczonych przez administrację samorządową. Wszystkie finałowe praktyki znajdują się w Bazie Dobrych Praktyk zamieszczonej, na cieszącej się wielką popularnością, jak pokazują statystyki, stronie www.dobrepraktyki.pl. Dotychczasowe doświadczenia z organizacji poprzednich konkursów czy prowadzenia tej Bazy wskazują, że jedną z najskuteczniejszych metod poprawy jakości usług dla mieszkańców jest właśnie wdrażanie innowacji, które zostały wcześniej wprowadzone w gminie czy powiecie, a następnie twórczo przystosowane do warunków w innych samorządach.

Jak zwrócił uwagę **Janusz Sepioł**, przewodniczący Senackiej Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej nieprzypadkowo ogłoszenie konkursu odbywa się w Senacie, bowiem to właśnie dzięki

tej Izbie Parlamentu „narodził się” w Polsce samorząd. – *Samorząd jest wciąż istotną siłą modernizującą Polskę – mówił senator. – Ta wielka energia zdolności innowacyjnych jest atutem samorządu.* Jego zdaniem, w każdym z czterech obszarów usług publicznych nadal potrzebna jest inicjatywa legislacyjna po stronie rządu czy Parlamentu, ale także wymiana doświadczeń, znajdowanie dobrych reguł czy uczenie się poprzez dobre przykłady. Zaoferował także pomoc w upublicznianiu finałowych dobrych praktyk.

Rudolf Borisiewicz, sekretarz generalny ZPP podkreślił, że finałowe praktyki stanowią doskonały argument na rzecz samorządności i przeciwko ogólnoeuropejskim tendencjom centralizującym. Pokazują, że przy pokonywaniu trudności warto sięgać do potencjału wspólnot lokalnych. W Polsce tendencje centralizujące są coraz bardziej widoczne i niebezpieczne, przestrzegali dyrektor Biura ZMP, **Andrzej Porawski**, choćby w kwestii proponowanych coraz częściej rozwiązań finansowania działań w formie dotacji na zadania własne.

Z kolei **Dariusz Strugała**, wójt Jaraczewa, skarbnik ZGW RP mówił o tym, że coraz więcej JST bierze udział w konkursie „Samorządowy Lider Zarządzania” i jest większa liczba dobrych przykładów, które warto prezentować



Dyplomy wręczał Janusz Sepioł, przewodniczący Senackiej Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej (na zdjęciu z laureatem konkursu burmistrz Murowanej Gośliny, Tomaszem Łeckim). Fot. J. Proniewicz



Wyróżnienia specjalne „Lider liderów 2012” za kompleksowe działania w usługach publicznych otrzymały: Poznań i Długosiodło. W poprzednich edycjach konkursu tytuł ten przyznano Elblągowi, Jarocinowi i Lesznowoli.

Fot. J. Proniewicz

i rozpowszechniać. – *Tegoroczne finałowe praktyki są wyjątkowo imponujące i bardzo inspirujące – stwierdził w imieniu prezesa ZMP, A. Porawski.*

W finale tegorocznej edycji znalazło się 25 projektów, które wybrano spośród 49 wniosków dotyczących innowacji w usługach technicznych: 39 z miast (w tym z dużych miast 25, a z małych i średnich – 14), 5 z powiatów i 5 z gmin wiejskich. Do finału zakwalifikowano rozwiązania zarządcze dotyczące czterech obszarów: gospodarki komunalnej (8 wniosków), komunalnej gospodarki mieszkaniowej (7 wniosków), lokalnej gospodarki energetycznej (7 wniosków) oraz transportu (3 wnio-



W spotkaniu wzięło udział blisko 80 reprezentantów miast, gmin i powiatów z całej Polski. Fot. J. Proniewicz

sków). Ocen dokonano w 4 grupach jednostek o zbliżonej wielkości i charakterze: powiatach, miastach na prawach powiatu i miastach powyżej 50 000 mieszkańców, miastach małych i średnich (do 50 000 mieszkańców) oraz gminach wiejskich.

Zgłoszone do konkursu projektu eksperci oceniali pod kątem pięciu podstawowych kryteriów: innowacyjności wdrożonego rozwiązania pod względem doboru celów, ogólnego podejścia lub metod i technik działania (20% wagi oceny), skuteczności w zwiększaniu

ilości dostarczanych usług, poprawianiu ich dostępności dla mieszkańców i jakości (20% wagi oceny), efektywności (20% wagi oceny), integracji z systemem zarządzania strategicznego (25% wagi oceny), replikowalności (15% wagi oceny). – *Istotną rolę w ocenie projektów odgrywają wizyty ekspertów w JST, które nie tylko pozwalają zweryfikować wnioski, ale też pogłębić i uzupełnić wiedzę oceniających, konieczną do powstania opisu dobrej praktyki w Bazie Dobrych Praktyk* – powiedział **Tomasz Potkański**, kierownik projektu.

Konkurs „Samorządowy Lider Zarządzania 2012” jest obecnie realizowany przez Związek Miast Polskich w partnerstwie ze Związkiem Powiatów Polskich i Związkiem Gmin Wiejskich RP oraz Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji z projektu „Doskonalenie zarządzania usługami publicznymi i rozwojem w jednostkach samorządu lokalnego (gminach i powiatach)”, finansowanego z programu 2/POKL/5.2.1/2009 Wzmocnienie zarządzania w administracji samorządowej.

JOANNA PRONIEWICZ

Finaliści „Samorządowy Lider Zarządzania 2012 – Usługi Techniczne”

Lider Liderów 2012

Urząd Miasta Poznania

Urząd Gminy w Długosiodle

Miasta na prawach powiatu

Gospodarka Komunalna

I miejsce

Dąbrowa Górnicza Rozwój selektywnej zbiórki odpadów

II miejsce

Katowice Elektroniczna rejestracja zgłoszeń dla mieszkańców o zaistniałych zdarzeniach przestrzennych (dewastacje, uszkodzenia infrastruktury, graffiti, uszkodzenia infrastruktury wodno-kanalizacyjnej) z terenu Katowic w powiązaniu i z wykorzystaniem wybranych danych ewidencyjnych

Finalista

Jaworzno Zmiany w systemie wynagrodzeń w oparciu o wartościowanie stanowisk pracy

Komunalna Gospodarka Mieszkaniowa

I miejsce

Poznań Zbuduj-Zamień-Zaoszczędź (zmniejszenie wartości odszkodowań wypłacanych przez miasto właścicielom prywatnych kamienic poprzez program budowy i zamiany mieszkań komunalnych)

I miejsce

Wrocław Program 100 kamienic

II miejsce

Słupsk 3 kroki do oddłużenia – program spłaty zadłużenia mieszkańców Słupska

Finalista

Elk Przebudowa i adaptacja (zmiana sposobu użytkowania) budynku pokoszarowego przy ul. Dąbrowskiego i Kościuszki w Elku na budynek mieszkalny wielorodzinny

Finalista

Kraków Zintegrowany System Zarządzania Nieruchomościami „Grani”

Transport

I miejsce

Poznań Ecodriving bezpiecznego Poznania – szkolenia dla mieszkańców Poznania, których nadrzędnym celem było (jest) zmiana przyzwyczajeń i zachowań poznańskich kie-

rowców, służących zmniejszeniu obciążenia środowiska, zmniejszeniu obciążenia kosztami eksploatacji pojazdu, a także zwiększeniu bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego

I miejsce

Warszawa Koordynacja inwestycji i remontów w pasie drogowym na terenie m.st. Warszawy przy wykorzystaniu internetowej platformy informacyjnej wraz z serwisem dla mieszkańców z informacjami o inwestycjach i remontach ulic www.infoullice.um.warszawa.pl

Lokalna Gospodarka Energetyczna

I miejsce

Częstochowa Program zarządzania energią i środowiskiem w obiektach użyteczności publicznej miasta Częstochowy

II miejsce

Bielsko-Biała Kampania edukacyjno-promocyjna „Bielsko-Biała chroni klimat”

II miejsce

Poznań Trzymaj ciepło 2010/2011 – program bezpłatnych badań termowizyjnych budynków na terenie wybranych osiedli domów jednorodzinnych jako element kampanii informacyjno-edukacyjnej na rzecz oszczędzania energii cieplnej w gospodarstwach domowych, kierowanej do mieszkańców miasta

Finalista

Bielsko-Biała Kompleksowy program ochrony powietrza atmosferycznego w zakresie ograniczenia emisji zanieczyszczeń do atmosfery miasta Bielska-Białej z budynków mieszkalnych

Finalista

Warszawa Monitoring zużycia energii i kosztów w jednostkach oświatowych m.st. Warszawy

Miasta małe i średnie

Gospodarka Komunalna

I miejsce

Płońsk Budowa kompleksowej instalacji do zagospodarowania odpadów komunalnych

I miejsce

Wolsztyn Gospodarka odpadami w gminie Wolsztyn

Komunalna Gospodarka Mieszkaniowa

I miejsce

Murówana Goślina Realizacja umowy na wieloletnie zarządzanie i realizację inwestycji budowlanych w komunalnym zasobie lokalowym

II miejsce

Wodzisław Śląski Termomodernizacja budynków wielorodzinnych z wykorzystaniem premii termomodernizacyjnej

Lokalna Gospodarka Energetyczna

II miejsce

Radlin Program ograniczenia niskiej emisji dla gminy Radlin

Gminy wiejskie

Gospodarka Komunalna

I miejsce

Baranów Wprowadzenie na terenie gminy Baranów nowego systemu gospodarowania odpadami komunalnymi

I miejsce

Długosiodło Budowa przydomowych oczyszczalni ścieków w zabudowie rozproszonej na terenie gminy Długosiodło

Transport

I miejsce

Majdan Królewski Przebudowa dróg powiatowych na terenie gminy Majdan Królewski

Powiaty

Gospodarka Komunalna

I miejsce

Przasnysz Zarządzanie infrastrukturą techniczną w Przasnyskiej Strefie Gospodarczej – stworzenie, kompleksowe uzbrojenie terenu (ze szczególnym uwzględnieniem sieci wodno-kanalizacyjnej) i udostępnienie inwestorom

Lokalna Gospodarka Energetyczna

I miejsce

Bochnia Poprawa jakości powietrza i zwiększenie wykorzystania OZE poprzez modernizację źródła ciepła oraz montaż kolektorów słonecznych dla SP ZOZ Szpitala Powiatowego w Bochni

Targi GMINA 2012

O sposobach na odpady

Od 20 do 23 listopada 2012 r. odbywała się w Poznaniu czwarta już edycja Targów Produktów i Usług dla Samorządów Lokalnych GMINA. W tym roku hasłem przewodnim imprezy były nowoczesne narzędzia dla rozwoju regionów.

Nowością podczas tegorocznej edycji imprezy był Kongres Samorządów GMINA 2012, którego współorganizatorem był dziennik „Rzeczpospolita”, a który swoim patronatem objął Związek Miast Polskich. Kongres został pomyślany jako próba odpowiedzi na wyzwania, z jakimi borykają się samorządy. Eksperci podczas paneli i seminariów dyskutowali na temat finansowania inwestycji samorządowych zarówno ze środków publicznych, jak i prywatnych (np. w ramach PPP), rozmawiali o najpilniejszych potrzebach samorządów – m.in. w zakresie gospodarki odpadami.

Czy możliwe jest pogodzenie interesów sektora publicznego i prywatnego w kwestiach gospodarki odpadami – nad tym pytaniem zastanawiali się praktycy i eksperci ze Związku Miast Polskich oraz reprezentanci sektora prywatnego zajmujący się tymi zagadnieniami.

Swój głos w dyskusji zabrał też **Alex Bukowiecki**, dyrektor Biura ds. Infrastruktury Komunalnej przy Szwajcarskim Związku Miast i Szwajcarskim Związku Gmin. Organizatorzy zaprosili go do udziału w spotkaniu, by przedstawił, jak w Szwajcarii działa system odbioru i zagospodarowania odpadów. Okazuje się, że większość szwajcarskich gmin zatrudnia prywatne firmy do transportu, zbiórki i recyklingu oraz sortowania odpadów. Jedynie największe miasta posiadają swoje samochody i urzędników.

– *Przy stałych opłatach utrzymywany jest bardzo wysoki poziom tych usług, a ich koszt na jednego mieszkańca jest bardzo zbliżony do tych, jakie ponoszą Polacy* – mówił Alex Bukowiecki. – *Zdaje się więc, że firmy zajmujące się zagospodarowaniem odpadów w Polsce osiągają nadzwyczaj duży zysk na swej działalności.*

W Szwajcarii istnieje 26 spalarni odpadów stałych i tylko dwie z nich działają, opierając się na modelu partnerstwa publiczno-prywatnego. Pozostałe są całkowicie publicznymi podmiotami, a ich koszty utrzymania są bardzo wysokie.

Szwajcarzy najczęściej płacą za odbiór śmieci w workach. Można oczywiście gromadzić śmieci w pojemnikach, ale i tak płaci się za ich wagę. Średni roczny koszt zagospodarowania odpadów na jedno gospodarstwo domowe to 100 euro.

Alex Bukowiecki przyznał podczas spotkania, że aż 97% odpadów w jego kraju jest właściwie zagospodarowywanych. Jest to możliwe dzięki skutecznemu systemowi pozyskiwania środków na tę działalność. Zakłada on np.



W tym roku w Poznaniu odbyła się 4. edycja targów GMINA.

Fot. E. Parchimowicz

wprowadzenie specjalnej opłaty za recykling opakowań typu PET poprzez dodanie jej do ceny wszystkich produktów sprzedawanych w tych opakowaniach. Ten składnik ceny jest przekazywany gminom na pokrycie kosztów recyklingu takich opakowań. Innym ciekawym rozwiązaniem, które prowadzi do skutecznego pozyskiwania środków na zagospodarowanie odpadów, jest obowiązek płacenia za wywóz śmieci i odprowadzanie ścieków na wspólnej fakturze z opłatą za prąd i wodę.

Tomasz Uciński, prezes koszalińskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, wystąpił na panelu jako przedstawiciel instytucji,

która swoją działalnością potwierdza, że możliwa jest skuteczna współpraca sektora publicznego z niepublicznym. Koszalińskie PGK zajmuje się nie tylko gospodarką odpadami, lecz także utrzymaniem czystości, konserwacją zieleni, ulic i chodników oraz cmentarzem komunalnym.

Główny trzon świadczonych usług stanowi selektywna zbiórka odpadów. Wyselekcjonowane na papier, aluminium, szkło, odpady organiczne, niebezpieczne i elektrośmieci trafiają do dalszej przeróbki. Pozostałe znajdują swoje miejsce na składowisku, jednak już wkrótce wszystkie koszalińskie odpady poddawane będą selekcji.

Jak podkreślał na spotkaniu Tomasz Uciński, skutecznej działalności jego przedsiębiorstwa sprzyja klimat społeczny panujący w Koszalinie. Konieczność inwestowania przez władze samorządowe, ale też przez spółdzielnie mieszkaniowe oraz, co najważniejsze, mieszkańców.

– *W Polsce cierpimy na to, że brak jest systemu wspierania finansowego zintegrowanego systemu gospodarki odpadami* – mówił. – *Nie mamy gdzie zużyć energii uzyskanej ze spalania odpadów i w tym może pomóc udział firm prywatnych. Poza tym musi istnieć gwarancja dostaw odpadów do zbudowanych ogromnym wysiłkiem finansowym spalarni. Strumień odpadów należy administracyjnie kierować – tym musi się zająć państwo.*

Uczestnicy spotkania wysłuchali też prezentacji **Grzegorza Skrzypczaka**, prezesa ElektroEko Organizacji Odzysku Sprzętu Elektrycznego i Elektronicznego. To organizacja, którą powołały do życia największe firmy i organizacje zrzeszające producentów i importerów sprzętu AGD, RTV, IT i oświetlenia. W imieniu swoich klientów realizuje ich zobowiązania wynikające z ustawy z 29 lipca 2005 r. o zużytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym. Organizuje sprawny i efektywny kosztowo system zbierania zużytego sprzętu, odbierania go z punktu zbiórki, poddawania go procesom przetwarzania, odzysku, recyklingu i unieszkodliwiania. Ponadto prowadzi działania edukacyjne popularyzujące ideę selektywnego zbierania zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego.

EWA PARCHIMOWICZ

Z Komisji Wspólnej...

Planowane zmiany w zagospodarowaniu przestrzennym

Posiedzenie Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, które odbyło się 28 listopada br., rozpoczęło się omówieniem spraw niezadowolonych podczas ostatniego spotkania.

Ponieważ do tej pory samorządowcy często „tracili je z oczu”, postanowili sami przygotowywać listę takich projektów i sprawdzać, co się z nimi dalej dzieje. Tym razem zbierało się ich aż 12, z czego cztery zostały w ciągu ostatniego miesiąca uzgodnione przez zespoły robocze, pozostałe są w trakcie uzgodnień. Strona rządowa poprosiła o przekazywanie jej tej listy, by móc się przygotować do obrad.

Poprawianie procesu inwestycyjno-budowlanego

W ramach cyklu debat na tematy systemowe **prof. Zygmunt Niewiadomski** przedstawił zadania powołanej w październiku br. rozporządzeniem Rady Ministrów – Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Budowlanego, której przewodniczy. Jej zadaniem jest przygotowanie całokształtu regulacji prawnych dotyczących procesu inwestycyjno-budowlanego w postaci Kodeksu prawa budowlanego. Dziś w Polsce trudne stosowanie prawa w procesie inwestycyjno-budowlanym spowodowane jest jego fragmentarycznością, resortowym podejściem do przepisów oraz przeregulowaniem. Kolejnym problemem jest niestabilność prawa. Co trzeba zrobić, by zmienić ten stan rzeczy? Zdaniem profesora Niewiadomskiego, należy zderegulować proces, ograniczyć przepisy, zintegrować decyzje, uprościć procedury administracyjne (w tym skrócić terminy), zwiększyć rolę negocjacji jako alternatywy dla decyzji odwoławczych.

Odnosząc się do prezentacji, **Mariusz Ponański**, współprzewodniczący Komisji Wspólnej ze strony samorządowej, zgłosił wniosek, by w prace Komisji Kodyfikacyjnej włączyć przedstawiciela samorządu terytorialnego. – *Mam wrażenie, że nasz udział jest niezbędny, aby połączyć praktykę z teorią i znaleźć rozwią-*

zania już na etapie założeń – powiedział wójt Czerwonaka. Prezydent Poznania **Ryszard Grobelny** zgłosił natomiast wniosek, by Ko-



Kolejne posiedzenie Komisji Wspólnej zaplanowano na 19 grudnia br.

Fot. H. Hendrysiak

misja Kodyfikacyjna przedstawiła plan pracy oraz uzgadniała poszczególne etapy prac z Komisją Wspólną. Z samorządowego punktu widzenia bowiem niezwykle ważnym, newralgicznym elementem jest system planowania przestrzennego. Należy też przedyskutować sprawę zachowania równowagi między interesem publicznym a prywatnym. Ustalono, że harmonogram prac zostanie przesłany i szczegółowo omówiony na zespole roboczym.

Zwrot majątków Kościołom

Drugim tematem przygotowanym przez ministra **Michała Boniego** zamiast debaty systemowej była informacja o odzyskiwaniu majątków przez Kościoły. Chociaż Komisja Majątkowa została rozwiązana, działają jeszcze cztery komisje regulacyjne, pozostało kilka bardzo trudnych problemów do rozwiązania. I tu minister apelował do samorządowców o współpracę i obecność na posiedzeniach

komisji regulacyjnych, by móc rozwiązać przy najmniej część spornych kwestii. – *Prosimy o otwartość i – jeśli pojawiają się jakieś problemy – o odpowiednio wcześnie ich sygnalizowanie, byśmy nie byli nimi zaskakiwani* – mówił minister Boni.

Negatywnie o likwidacji sądów

W części roboczej Komisja Wspólna spośród 39 projektów zaopiniowała 30, zaś dziewięć powróciło do dalszych prac w zespołach. Aż pięć projektów rozporządzeń ministra sprawiedliwości, będących konsekwencją reformy likwidującej niektóre sądy rejonowe, uzyskało negatywną opinię. Samorządowcy zaprotestowali w ten sposób przeciwko temu, że rozporządzenie w sprawie zniesienia tych sądów nie było z nimi konsultowane. Tym bardziej że już wcześniej protestowali przeciwko reformie sądownictwa dokonywanej w niewłaściwy sposób, wbrew interesowi wspólnot lokalnych po to, by dokonać pozornych oszczędności.

Jak co roku, negatywnie został zaopiniowany projekt rozporządzenia MEN w sprawie sposobu podziału subwencji oświatowej na 2013 rok. – *Od lat stoimy na stanowisku, że oświata powinna zostać wystandaryzowana, subwencja wyliczona na podstawie standardów i wtedy możemy mówić logicznie o jej podziale. Ta nasza opinia jest w pewnym sensie symboliczna* – wyjaśnił **Andrzej Porawski**, sekretarz strony samorządowej. Jednocześnie na początku przyszłego roku mają rozpocząć się prace nad nowym sposobem podziału środków.

Brak rekompensaty

Samorządowcy odmówili zaopiniowania projektu nowelizacji ustawy o wynagrodzeniu rocznym dla pracowników sfery budżetowej ze względu na fakt, że nie zostały zrekompensovane skutki finansowe dla JST, oszacowane na 100 mln zł rocznie.

Komisja Wspólna ponownie skierowała do zespołu roboczego cztery projekty ministra zdrowia, które są jeszcze uzgadniane. Z kolei projekt ministra zdrowia w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania kontroli podmiotów leczniczych, do którego zespół zgłosił sporo uwag, jako jedyny z całego pakietu będzie opiniowany za miesiąc przez całą Komisję Wspólną, chociaż stronie samorządowej również zależy na tym, aby rozporządzenie to jak najszybciej weszło w życie, gdyż dotyczy ono także kontroli szpitali przez JST, które są ich właścicielem lub podmiotem tworzącym.

Kolejne posiedzenie Komisji odbędzie się 19 grudnia br.

HANNA HENDRYSIAK

IV Samorządowe Forum Kultury

Kulturalna aktywność seniorów

Po co seniorom kultura? Na takie pytanie szukali odpowiedzi uczestnicy niedawnego IV Samorządowego Forum Kultury, które 25 i 26 października 2012 r. odbyło się w Ostrowie Wielkopolskim i Kaliszu. Spotkanie zorganizowały wspólnie samorządy obu miast, Regionalne Obserwatorium Kultury UAM oraz Związek Miast Polskich.

Mijający rok 2012 był, decyzją Parlamentu Europejskiego, Europejskim Rokiem Aktywności Osób Starszych i Solidarności Międzypokoleniowej. Badania demograficzne nie pozostawiają wątpliwości, że Europejczycy się starzeją. Z roku na rok przybywa osób starszych, eksperci prognozują, że do 2060 roku liczba osób w wieku 65+ zwiększy się dwukrotnie, a grupa osób w wieku 80+ aż trzykrotnie.

Ogłoszenie roku 2012 rokiem Aktywności Osób Starszych i Solidarności Międzypokoleniowej miało w sposób szczególny ukazać, jakie wyzwania stoją przed Europą w związku ze starzeniem się społeczeństwa. Miało też zmusić do podjęcia takich działań, które pozwolą seniorom żyć aktywnie, dzielić się swoim doświadczeniem i odgrywać istotną rolę w życiu społecznym. Dzięki tej europejskiej inicjatywie chciano zwrócić uwagę opinii publicznej na wkład, jaki do społeczeństwa wnoszą osoby starsze. Była to również okazja, by zachęcić polityków i inne zaintere-

sowane strony do podejmowania konkretnych działań z myślą o tworzeniu warunków sprzyjających aktywności osób starszych i wzmacnianiu solidarności międzypokoleniowej.

Aktywność przebadana

Tematykę seniorów i ich udziału w inicjatywach kulturalnych podejmowanych przez polskie samorządy podjął w tym roku także Związek Miast Polskich wraz z Regionalnym Obserwatorium Kultury UAM. „Po co seniorom kultura? Badania kulturalnych aktywności osób starszych” to tytuł realizowanego w obecnym roku projektu badawczego, wspartego przez ZMP. Jego celem jest zdiagnozowanie potrzeb i aktywności kulturalnych osób w starszym wieku wraz z ich społecznymi kontekstami. Obecnie w Polsce seniorzy to duża pod względem liczebnym, bo stanowiąca prawie 13% ogółu ludności, grupa społeczna. Szacuje się, że za 15 lat osoby po 60. roku życia stanowiąc będą aż 17% polskiego społeczeństwa. W tej sytuacji badacze z Regionalnego Obserwatorium Kultury UAM uznali, że

najwyższy czas zadać pytania m.in. o to, jaki jest polski senior oraz jakie ma zainteresowania i oczekiwania. Jak wynika z wcześniejszych badań, dziś seniorzy w Polsce podlegają dwóm niepokojącym zjawiskom: autoseparacji i separacji. „Raport o edukacji kulturalnej w Polsce” opublikowany w 2009 roku ostrzega, że zamykanie się w kręgu własnej grupy, a także spychanie na margines społecznego życia przez innych kreują wiele niebezpiecznych zjawisk, wśród których za najważniejsze można uznać zanikanie więzi międzypokoleniowych. Osoby starsze, obciążone troskami finansowymi, uczestniczą najczęściej w imprezach plenerowych, tęsknią za zabawami organizowanymi dawniej przez zakłady pracy. Inny z kolei raport – o stanie i różnicowaniu kultury miejskiej w Polsce – stawia seniorów w innym świetle, mówiąc, że ludzie w starszym wieku, zwłaszcza słuchacze lokalnych uniwersytetów trzeciego wieku, to liczni i regularni klienci znacznej części instytucji kultury.

Efektem prowadzonych obecnie przez Regionalne Obserwatorium Kultury UAM badań będzie raport, który odpowie m.in. na pytania, jakie są formy aktywności kulturalnej polskich seniorów, w jaki sposób aktywność kulturalna wpływa na procesy separacji i integracji seniorów zarówno w obrębie ich społeczności, jak i z pozostałymi grupami społecznymi, w jaki sposób polskie społeczeństwo postrzega seniorów i jak oni postrzegają samych siebie oraz czas starości. Raport na koniec projektu, który trafi do miast na początku 2013 roku, zawierać będzie ponadto praktyczne rekomendacje, które będą mogły zostać wykorzystane przez wszystkie podmioty realizujące politykę kulturalną i społeczną. Będzie dopełnieniem trwających w wielu resortach prac, służących niwelowaniu barier i przeciwdziałaniu społecznemu wykluczeniu.

Wartość ludzi starszych

Z badań prowadzonych przez Instytut Socjologii UAM wynika, że w ostatnim czasie wzrasta w Polsce zainteresowanie seniorami. Jednak, jak



Panel zatytułowany „Po co seniorom kultura?” odbywał się w sali audytoryjnej Collegium Novum Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Kaliszu.

Fot. E. Parchimowicz

podkreślała podczas Samorządowego Forum Kultury **dr Hanna Mamzer**, Polacy nie mogą, póki co, zdecydować się, czy starszych ludzi traktować poważnie, np. jako odbiorców usług, czy też odstawić ich na boczny tor.

– *Różne kultury w różny sposób odnoszą się do starości* – mówiła dr Mamzer. – *Są takie, które ją cenią i takie, które ją marginalizują.* W kulturach tzw. kolektywistycznych, w których ceni się tradycję i więzy krwi, korzysta się z wiedzy i doświadczenia najstarszych ich członków. Dominują tam rodziny wielopokoleniowe. Dziś takimi kulturami są wszystkie społeczeństwa radykalnie religijne, zwłaszcza muzułmańskie. Z kolei sztandarowym przykładem kultury indywidualistycznej są Stany Zjednoczone. Cechami charakterystycznymi takiej kultury są orientacja na jednostkę, dążenie do zaspokajania indywidualnych potrzeb, rodziny nuklearne, odsunięcie starszego pokolenia na margines, kultura młodości. Starość traktowana jest tam jako stan nienormalny, wynikający z własnego zaniedbania, jako cecha wykluczająca. Jednocześnie jednak w krajach o tej kulturze zwraca się uwagę na seniorów jako na specyficznych klientów, dba się o nich jako o konsumentów i traktuje jak *target* (grupa docelowa).

– *Z mojego doświadczenia wynika, że działania kulturalne skierowane do seniorów nie muszą być kosztowne* – mówiła dr Mamzer. – *Chodzi w nich o dostarczenie starszym ludziom pozytywnych emocji. Przykładem takiego działania było zorganizowanie w jednym z osiedlowych domów kultury zajęć z tresury psów. Jedyne koszty wiązały się z wynajęciem trenera. Tymczasem seniorzy, którzy wzięli udział w zajęciach, byli bardzo zadowoleni.*

Działania miast

Podczas paneli dyskusyjnych zorganizowanych w ramach IV Samorządowego Forum Kultury samorządowcy z całej Polski dzielili się swoimi opiniami oraz pokazywali dobre przykłady z miast w dziedzinie oferty kulturalnej skierowanej do ludzi starszych. Badacze z Regionalnego Obserwatorium Kultury UAM chcieli dowiedzieć się, czy samorządy są przygotowane na nieunikniony proces starzenia się społeczeństwa.

Wiceprezydent Wałbrzycha **Zygmunt Nowaczyk** przyznał, że do płynących danych demograficznych



Przykładem niedrogiego, a dającego seniorom dużo pozytywnych emocji, działania było zorganizowanie w jednym z osiedlowych domów kultury zajęć z tresury psów.
Fot. Fragment prezentacji dr Hanny Mamzer

władze miasta zaczęły dostosowywać organizację sieci szkół. W budynkach po zlikwidowanych szkołach mają powstać dodatkowe miejsca pobytu dla podopiecznych wałbrzyskich domów pomocy społecznej. Dotąd miasto dysponowało jedynie 33 miejscami w jednym domu, podczas gdy 85 osób czeka na miejsca w tego typu placówkach.

W Lubaniu obok powstających nowych placówek zabaw dla dzieci tworzy się siłownie dla seniorów na świeżym powietrzu. Podobne instalacje powstały już m.in. w Poznaniu, Gnieźnie i Ostrowie Wielkopolskim. Zwłaszcza w tym ostatnim mieście cieszą się one ogromnym zainteresowaniem, tak że wkrótce powstaną kolejne.

Wszyscy uczestnicy paneli przyznali, że ogromną dobrą pracą dla polskich seniorów wykonują uniwersytety trzeciego wieku, a także kluby seniora, domy i centra kultury. W Lubaniu przy MDK działa teatr, który ze swoimi spektaklami wychodzi do miasta. Działają w nim wspólnie ludzie w wieku od 20 do 70 lat.

Jak przełamać bariery

Uczestnicy spotkania zgodnie też przyznali, że jednym z najpoważniejszych wyzwań stojących przed instytucjami zajmującymi się osobami starszymi jest dotarcie do nich z ofertą i spowodowanie, że seniorzy pokonają swoją bierność, nieśmiałość, często

lęk i wyjdą z domów. Samorządy wielu polskich miast zachęcają działające na swym terenie instytucje kultury do obniżenia cen biletów dla seniorów czy do zapewnienia darmowych wstępów na imprezy kulturalne bądź do przygotowania oferty specjalnie dla tej grupy. Ważne jest też, by starsi ludzie już na etapie przeczytania w gazecie zaproszenia na daną imprezę dowiedzieli się, że nie będą musieli płacić za bilet wstępu. Warto też pomyśleć o tym, by imprezy organizowane dla seniorów odbywały się we wcześniejszych godzinach.

Włączeniu seniorów w życie miasta służy także usunięcie barier architektonicznych i zainstalowanie chociażby większej liczby ławek umożliwiających częsty odpoczynek w czasie spaceru lub w drodze do banku czy sklepu. Starsi ludzie nie mogą ponadto korzystać z miejskiej komunikacji, gdyż autobusy nie są najczęściej dostosowane do ich ograniczeń i potrzeb. Ciekawe rozwiązanie w tej kwestii zastosował Wałbrzych, który w październiku tego roku w 20 nowych autobusach zatrudnił konduktorów. Sprzedają oni oczywiście bilety (miasto dzięki temu odnotowuje mniejsze straty z powodu „gapowiczów”), ale także pomagają wejść i wyjść z autobusu matkom z wózkami oraz osobom starszym.

EWA PARCHIMOWICZ

Bramy Kraju

Smart city – sposób na inteligentne miasto

W 2008 roku po raz pierwszy w historii liczba mieszkańców miast przekroczyła liczbę osób żyjących na terenach wiejskich. Co dzień do miast przeprowadza się 180 tysięcy osób, co roku – 60 milionów w skali globu! Już 21 miast liczy więcej niż 10 mln mieszkańców. Przyszłość więc należy do smart cities – przekonywali prelegenci konferencji zorganizowanej w ramach cyklu „Bramy Kraju”, która odbyła się na Stadionie Narodowym w Warszawie 22 listopada br. Jak co roku, Związek Miast Polskich był patronem honorowym konferencji, którą już po raz ósmy zorganizowała firma reklamowa AMS.

Do niedawna inteligentne miasta były przedmiotem literatury science fiction czy filmów tego gatunku, np. „Raportu mniejszości” – dziś wiele tych wizji realizuje się na naszych oczach. Najbardziej znanym przykładem jest budowane w Zjednoczonych Emiratach Arabskich ekologiczne miasto Masdar, które ma wykorzystywać energię tylko z odnawialnych źródeł, a jako środki transportu – samochody elektryczne. Ma być ono ukończone jednak dopiero w 2025 roku i kosztować 20 miliardów dolarów. Już dziś w wielu „zwykłych” miastach również wprowadza się elementy „inteligentnych rozwiązań” np. po to, by ułatwić poruszanie się po mieście, czy też wprowadza się nowoczesne, ekologiczne rozwiązania w dziedzinie energii, transportu czy odpadów. Stawia się więc kioski internetowe, wielofunkcyjne przystanki autobusowe, na których można napić się kawy, wypożyczyć książkę, doładować telefon czy ściągnąć aplikację umożliwiającą zaplanowanie podróży. Montuje się nawet „inteligentne” płyty chodnikowe tzw. I-pavement, które mają wbudowane aplikacje pozwalające – poprzez smartfony – słuchać muzyki, ściągać mapy czy otrzymywać informacje o kuponach rabatowych do okolicznych sklepów, a nawet przekazywać informacje i powiadomienia dla mieszkańców. Polskie miasta nie są specjalnie „smart”, choć pojawiają się pierwsze takie projekty, przykładem jest krakowska Nowa Huta Przyszłości. Horyzont czasowy jej realizacji jednak jest zbyt odległy, by mówić o szczegółach. Szansą na zmianę tego stanu rzeczy jest nowa perspektywa unijna – właśnie na takie inwestycje będzie można zdobyć pieniądze.

– Ponieważ przyszłość należy do miast – miasta mogą, powinny, muszą stawiać się



Natalia Hatałska – blogerka i ekspertka w dziedzinie alternatywnych form komunikacji marketingowej przekonywała, że naszą przyszłością jest „internet rzeczy”.
Fot. H. Hendrysiak

smart cities. – przekonywał **Marek Kuzaka**, prezes AMS, otwierając konferencję. Według statystyk 25 największych na świecie miast agreguje ponad 50% światowego bogactwa. Dla przykładu PKB Londynu jest większe niż PKB Szwecji i Szwajcarii razem wziętych. Mieszkańcy takich miast oczekują ciągłego zwiększania użyteczności, dostępności i funkcjonalności – od szybkiej komunikacji, w tym alternatywnej, np. rowerowej, przez dostęp do sieci Wi-Fi na terenie całego miasta i najnowocześniejszych aplikacji, umożliwiających planowanie podróży, zwiedzanie czy informację o odbywających się danego dnia imprezach kulturalnych w mieście, po bezpieczeństwo energetyczne i zarządzanie odpadami (bardzo gorący temat w Polsce).

Konrad Jerin, redaktor naczelny czasopisma F5, podawał przykłady rozwiązań stosowanych w miastach na całym świecie. W Wiedniu np. przy budowie nowych odcin-

ków metra stosuje się specjalne materiały gromadzące energię, przekazywaną potem za pomocą instalacji do pobliskich budynków. W Singapurze otwarto niedawno park, którego solarne drzewa w dzień dają schronienie przed słońcem, w nocy zaś – świecą, dzięki energii skumulowanej przez baterie słoneczne. Podawał też przykład pojemników na odpady z czujnikiem wypełnienia, które opróżniane są nie w konkretne dni tygodnia, ale w zależności od potrzeb. Jerin podkreślał, że mówiąc o inteligentnym mieście trzeba rozróżnić smart city – rozwiązanie, które odpowiada na konkretne potrzeby jakiegoś miasta i smart solution, czyli inteligentne rozwiązania, materiały, aplikacje możliwe do zastosowania wszędzie, np. ekologiczny cement, który redukuje emisję CO₂ do atmosfery przy jego produkcji.

Miasto postrzegane jest dziś jako przestrzeń komunikacji XXI wieku – dzięki wykorzystaniu np. smartfonów. **Natalia Hatałska**, ekspertka w dziedzinie alternatywnych form komunikacji marketingowej i blogerka, przekonywała, że naszą przyszłością jest „internet rzeczy”, którego początek datuje się na 2010 rok. Jest on jeszcze śpiewem przyszłości, ale pojawiają się już pierwsze jego zwiastuny, np. buty wyprodukowane przez firmę Adidas, połączone z profilem właściciela na Facebooku, dzięki którym wszyscy znajomi z portalu w czasie rzeczywistym dowiadują się, gdzie jest ich właściciel. Mało tego, osoba posiadająca takie buty, wchodząc np. do restauracji, zostanie powitana po imieniu, bo system błyskawicznie przekaże dane o niej. Jak powiedziała Natalia Hatałska, miasto jest interfejsem, ale człowiek jest czujnikiem. Są już podłączone do sieci skarpetki (by łatwiej łączyć je w pary po praniu), wanny, długopisy, ubrania, obroże dla psów, co oznacza, że mogą się one komunikować z nami, ale także między sobą – zyskują „ludzki” wymiar. Na razie internet rzeczy wykorzystują firmy prywatne, jednak z całą pewnością kolejnym krokiem będzie ich zastosowanie przez gospodarzy miast, przy czym inteligentne w ujęciu prelegentów znaczyło „myślące”, „zwalniające MNIE z myślenia”. Może jednak lepiej, aby to ludzie pozostali inteligentni, a nie rzeczy?

HANNA HENDRYSIK

Posiedzenie Polsko-Niemieckiej Grupy Roboczej w Hofheim

Kultura pamięci i seniorzy

W 18. posiedzeniu Polsko-Niemieckiej Grupy Roboczej, które odbyło się w siedzibie powiatu Main-Taunus w Hofheim w dniach 15–16 listopada br., wzięli udział przedstawiciele Związku Miast Polskich i Sekcji Niemieckiej CEMR, którzy są zaangażowani w budowanie ponadgranicznych relacji na szczeblu samorządowym.

Stosunki polsko-niemieckie są trudne przez II wojnę światową, dlatego tak ważne są kontakty partnerskie między polskimi i niemieckimi gminami. Takie spotkania służą właśnie budowaniu mostów i przyszłości – podkreślał **Tobias Kogge**, współprzewodniczący Grupy Roboczej, zastępca burmistrza Halle. Uczestnicy posiedzenia mogli zapoznać się z prezentacjami na temat współpracy polskich i niemieckich miast: Hofheim z Pruszczem Gdańskim, Schwalbach z Olkuszem, Liederbach z Pietrowicami Wielkimi oraz Flörsheim z Pyskowicami. Niektóre z tych partnerstw są bardzo „młode”, inne mają już swoją wieloletnią historię. Zakres współpracy obejmuje nie tylko wymianę uczniów, lecz także spotkania między mieszkańcami, kontakty między związkami sportowymi, strażą pożarną i innymi instytucjami, wspólne festyny, tematyczne seminaria, wystawy, targi ekologiczne, imprezy kulturalne – przeglądy filmów polskich w Niemczech i niemieckich w Polsce. Tobias

Kogge zwrócił się do strony niemieckiej z prośbą, aby zainteresować niemieckie szkoły współpracą z polskimi, ponieważ wiele polskich placówek wciąż szuka partnerów w Niemczech. Aby ułatwić komunikację między młodzieżą polską i niemiecką, niemieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych finansuje w niektórych miastach naukę polskiego jako trzeciego języka w szkołach.

Janusz Marszałek, polski współprzewodniczący Grupy Roboczej, przedstawił pomysł zorganizowania seminariów na temat pokoju z udziałem młodzieży z Europy i Bliskiego Wschodu w Oświęcimiu. Daje on nadzieję, że również w tamtym rejonie świata zapanuje pokój. W opinii T. Kogge nie ma wciąż zadowalającej kultury pamięci, szczególnie wśród przedstawicieli trzeciej generacji. Problemem jest ubywanie świadków tamtych wydarzeń. Wart rozpropagowania projekt zrealizowało miasto Schwalbach wspólnie z Olkuszem, gdzie uczestnicy II wojny światowej, którzy mieli po kilkanaście lat,

podzielili się swoimi doświadczeniami z niemieckimi uczniami.

Ważnym tematem, który podjęto na spotkaniu, było „dobre starzenie się” w Europie. Populacja seniorów rośnie i będzie niedługo stanowić 30% populacji naszego kontynentu, dlatego konieczne jest zapewnienie im lepszych warunków życia i wsparcia. Aby starsze osoby mogły prowadzić aktywny tryb życia, muszą mieć dobre zabezpieczenie socjalne. Starzenie się należy pojmować jako wyzwanie, które daje szansę na wygraną dla pozostałej części społeczeństwa. Jest wiele przykładów działań podejmowanych przez samorządy w tej dziedzinie, które warto pokazywać i promować, jak np. Umowa pokoleniowa ze Stuttgartu. W Polsce poziom opieki nad seniorami jest coraz wyższy, ale wciąż dużo brakuje do standardów Europy Zachodniej. Ciekawą inicjatywą senatora **Mieczysława Augustyna**, przewodniczącego senackiej Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, jest konkursu o tytuł „Samorząd przyjazny edukacji osób starszych i integracji międzypokoleniowej”. Ustalono, że tematem przewodnim następnego posiedzenia Grupy, które odbędzie się w Pile w czerwcu 2013 r., będzie właśnie prezentacja dobrych praktyk dotyczących działań na rzecz osób w starszym wieku.

W trakcie spotkania **Michael Schmitz**, przedstawiciel Sekcji Niemieckiej CEMR, zaprezentował nowe założenia programu „Europa dla obywateli” od roku 2014, który kładzie szczególny nacisk na upowszechnianie europejskich instytucji, kryterium efektu publicznego i większe projekty, a także nowy program dla terenów wiejskich i małych miast „Rozwój lokalny kierowany przez społeczność w polityce strukturalnej 2014–2020”.



Podczas spotkania Andrzej Porawski, dyrektor Biura ZMP, wystąpił z inicjatywą wspólnego projektu na temat miejskich działań innowacyjnych, który może być realizowany przez ZMP i Niemiecką Sekcję CEMR z Instytutem Rozwoju Miast w Krakowie i DIFU (Deutsches Institut für Urbanistik) w Berlinie, finansowanego ze środków EFRR w nowej perspektywie. Zwrócił się też do strony niemieckiej o lobbing w PE w sprawie wsparcia finansowania współpracy bliźniaczej.

Fot. J. Proniewicz

JOANNA PRONIEWICZ

Ogólnopolska konferencja

Międzynarodowa aktywność samorządów

Od połowy września do połowy grudnia 2012 r. realizowany był projekt „Rola samorządów w polityce zagranicznej RP”. Związek Miast Polskich otrzymał na niego dofinansowanie Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP w ramach wsparcia obywatelskiego i samorządowego wymiaru polskiej polityki zagranicznej 2012.

Głównym celem projektu był rozwój debaty publicznej na temat polskiej polityki zagranicznej, ze szczególnym uwzględnieniem jej samorządowego wymiaru.

Podsumowanie debaty

Jednym z ważnych komponentów projektu była zorganizowana 5 i 6 grudnia 2012 r. w Warszawie ogólnopolska konferencja nosząca taki sam tytuł, jak cały projekt. Zorganizował ją Związek Miast Polskich we współpracy z Instytutem Spraw Publicznych, Związkiem Powiatów Polskich i Związkiem Gmin Wiejskich RP. Konferencja miała na celu podsumowanie debaty publicznej na temat polskiej polityki zagranicznej, widzianej z poziomu miast, gmin i powiatów.

W spotkaniu w roli prelegentów wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych, polscy posłowie do Parlamentu Europejskiego, eksperci Instytutu Spraw Publicznych oraz około 250 reprezentantów samorządów i ogólnopolskich korporacji samorządowych. Uczestnicy spotkania przyjęli deklarację końcową. Zostanie ona przekazana rządowi, ekspertom, parlamentarzystom, którzy mają wpływ na kształtowanie i wdrażanie założeń polskiej polityki zagranicznej (tekst deklaracji dostępny na stronie www.polityka-zagraniczna-samorzad.info).

Ankieterzy w samorządach

Podczas konferencji zaprezentowane zostały wyniki badania ankietowego przeprowadzonego przez Instytut Spraw Publicznych na temat międzynarodowej aktywności samorządów. Badanie to było jednym z komponentów

projektu realizowanego przez Związek Miast Polskich. Zostało przeprowadzone w październiku i listopadzie 2012 r. i składało się z badania sondażowego z wykorzystaniem ankiety elektronicznej, rozesłanej do wszystkich polskich jednostek samorządu terytorialnego (wypełniło ją 326 z nich) oraz wywiadów pogłębionych przeprowadzonych w 16 miastach położonych na terenie sześciu województw.

Prowadzenie współpracy międzynarodowej zadeklarowało w badaniu prawie dwie trzecie samorządów (72%). Wśród przyczyn braku takiej aktywności najczęściej wymieniały one ograniczone środki finansowe czy – szerzej rozumiany – „brak możliwości” lub kompetencji językowych i czasu pracowników. Do głównych powodów podejmowania współpracy międzynarodowej przez samorządy ankietowani zaliczyli: stworzenie możliwości wymiany międzynarodowej dla mieszkańców (78%), promocja samorządu na arenie międzynarodowej (75%) oraz możliwość przeniesienia dobrych praktyk z zagranicznych jednostek samorządowych na grunt lokalny (70%).

Rzadkie misje gospodarcze

Współpraca międzynarodowa samorządów najczęściej opiera się na stałym partnerstwie na podstawie podpisanej umowy lub podpisanego listu intencyjnego. Ponad połowa samorządów (58%) deklaruje współpracę z partnerami zagranicznymi w ramach projektów, 20% – podejmowanie swoich działań na podstawie stałego dwu-, trój- lub wielostronnego partnerstwa bez podpisanego dokumentu, 18% – w ramach

przynależności do organizacji, sieci czy związków zrzeszających podmioty z różnych krajów, 5% – za pośrednictwem przedstawiciela w innym kraju.

Najpopularniejszym rodzajem aktywności na poziomie międzynarodowym są, według respondentów, oficjalne wizyty przedstawicieli lokalnych władz i urzędników (93%). Na kolejnych miejscach znajdują się: współpraca szkół lub innych placówek oświatowych (84%), wspólne projekty (60%), wspólne wydarzenia sportowe (59%) i wymiana mieszkańców (48%). Rzadszym rodzajem aktywności samorządów są misje gospodarcze i współpraca podmiotów gospodarczych (23%).

Promocja za granicą

Prawie połowa samorządów deklaruje udział w targach międzynarodowych (45%). Jest to najczęściej wybierana forma promocji danej jednostki terytorialnej. Pozostałe działania promocyjne cieszą się mniejszą popularnością. Jedna czwarta samorządów (25%) przyznaje, że promuje się przez udział w konkursach międzynarodowych, 23% przygotowuje kampanie promocyjne skierowane do zagranicznego odbiorcy oraz reklamy w telewizji i internecie. Jedna piąta samorządów (21%) nie prowadzi żadnych akcji promocyjnych, jako główną przeszkodę wskazując wysokie koszty takiej działalności.

Dominująca kultura

Najczęściej wymienianym kierunkiem międzynarodowej współpracy samorządów są Niemcy. Na kolejnym miejscu znajduje się Ukraina. W dalszej kolejności polskie samorządy angażują się w partnerstwo z Francją, Litwą, Węgrami, ze Słowacją, z Czechami, Rosją i Białorusią. Do deklarowanych priorytetowych dziedzin współpracy samorządów należy przede wszystkim kultura (89%), w dalszej kolejności wymieniano turystykę i sport (67%) oraz naukę i edu-

kację (66%). Współpraca gospodarcza stanowi priorytet dla 15% samorządów, a kooperacja w sferze ochrony środowiska – dla co dziesiątej jednostki terytorialnej. Większość samorządów (70%) deklaruje brak przynależności do międzynarodowych sieci. Zaledwie jedna piąta (19%) twierdzi, że jest członkiem ponadnarodowego zrzeszenia.

Kwestie finansowe

Samorzady finansują współpracę na poziomie międzynarodowym zazwyczaj z kilku źródeł jednocześnie. Najważniejszą rolę, ich zdaniem, odgrywają środki własne (95%), w drugiej kolejności są to fundusze unijne (61%).

Główne utrudnienie we współpracy międzynarodowej samorządów stanowi, ich zdaniem, brak odpowiednich środków finansowych na jej prowadzenie (79%). Jedna czwarta ankietowanych (25%) wskazuje brak czasu na taką działalność, wynikający ze zbyt dużego obciążenia innymi obowiązkami, a 24% – brak zainteresowania ze strony partnera. Zdaniem jednej piątej respondentów (22%), utrudnienia we współpracy międzynarodowej są związane z niewystarczającymi kompetencjami (na przykład językowymi) pracowników.

Najsukcesowniejszą metodą intensyfikacji współpracy międzynarodowej byłoby zdobycie nowych środków finansowych na jej rozwój (77%). Ponad połowa respondentów (56%) twierdzi, że skuteczną metodą intensyfikacji będzie propagowanie doświadczeń zagranicznych samorządów i większe zaangażowanie podmiotów lokalnych. Zdaniem prawie jednej trzeciej ankietowanych (32%), do intensyfikacji współpracy międzynarodowej może się przyczynić wzrost zaangażowania radnych i decydentów, z kolei 30% uważa, że większe zainteresowanie współpracą ze strony partnerów. Ponadto 28% urzędników

twierdzi, że pomoc może również systematyczna kampania edukacyjna skierowana do przedstawicieli samorządu. Jednostki samorządu terytorialnego nie są skłonne zwracać się do resortu spraw zagranicznych z prośbą o informację lub o pomoc w prowadzonych działaniach międzynarodowych. Prawie trzy czwarte z nich (72%) przyznaje, że tego nie robi, a 18% twierdzi, że kiedyś poprosiła MSZ o wsparcie. Spośród jednostek, które postanowiły skierować swoje kroki do ministerstwa, prawie 64% przyznaje, że otrzymały pomoc, jakiej oczekiwały.

Miasta zróżnicowane

Z dodatkowych badań jakościowych przeprowadzonych w 16 miastach płynie wniosek, że współpraca międzynarodowa miast – jej zakres, skala i natężenie – jest wyraźnie skorelowana z wielkością danej jednostki. W najmniejszych miastach są to właściwie pojedyncze projekty, najczęściej dotyczące wymian i imprez młodzieżowych, sportowych lub kulturalnych, finansowanych przede wszystkim ze środków Unii Europejskiej. Z kolei największe miasta prowadzą działania, które można by określić mianem „własnej polityki zagranicznej”, której celem jest przede wszystkim wymiana doświadczeń i promocja. Stosunkowo nową dziedziną jest promocja gospodarcza, która w przyszłości – być może – będzie zyskiwała na znaczeniu. Największe miasta finansują współpracę z zagranicą głównie ze swojego budżetu.

Mniejsza rola partnerstw

W latach 90. odnotowano gwałtowny wzrost popularności umów partnerskich polskich miast z miastami Europy Zachodniej. Obecnie spadło natężenie zawierania nowych umów, charakter współpracy zmienia się zaś na bardziej

równorzędny: w mniejszym stopniu jest to „przekazywanie”, w większym – „wymiana” doświadczeń. Polskie miasta pełnią natomiast podobną funkcję, jaką pełniły wówczas miasta zachodnie, wobec partnerów ze Wschodu; rozwija się przekazywanie polskich doświadczeń. Ponadto następuje rozkwit (ograniczony) współpracy z miastami chińskimi, ale zamiera współpraca z miastami w Stanach Zjednoczonych.

W opinii części przedstawicieli dużych miast, mechanizm umów partnerskich jest już nieco anachroniczny. Po okresie ogromnej popularności tego typu współpracy obecnie jej formuła się wyczerpuje, a działania zagraniczne miast rozwijają się raczej w kierunku „współpracy projektowej”. Zdaniem większości przedstawicieli mniejszych miast, nadal jest to jednak skuteczna i użyteczna forma współpracy, która ułatwia podejmowanie wspólnych działań i ich kontynuację, zapewniając sprawdzonych partnerów. Podpisanie umowy partnerskiej jest także często warunkiem otrzymania dofinansowania na wspólne projekty z instytucji Unii Europejskiej.

Co przeszkadza?

Zdecydowanie największą przeszkodą we współpracy zagranicznej mniejszych miast są ograniczone środki finansowe, ponieważ opiera się ona głównie na zewnętrznych funduszach. Problemem są również niewystarczające zasoby kadrowe, bariery językowe i trudności współpracy z partnerami zagranicznymi. Przedstawiciele największych miast narzekają głównie na tę ostatnią kwestię.

Publikację końcową projektu można pobrać na stronie internetowej: <http://www.polityka-zagraniczna-samorzad.info/>.

(oprac. EPE)



Rzeczpospolita Polska
Ministerstwo
Spraw Zagranicznych



INSTYTUT SPRAW
PUBLICZNYCH

Współpraca



Projekt: "Rola samorządów w polityce zagranicznej RP"

dofinansowany przez MSZ w ramach wsparcia obywatelskiego i samorządowego wymiaru polskiej polityki zagranicznej 2012

400 lat praw miejskich

Bierz kurs na Giżycko



*Srebrnych jezior szlak
Drzew zielony dach
Znajdziesz tu Giżycko
Dawny gród
I natury cud
Łaszą się do stóp
Pragniesz tutaj dłużej się zatrzymać
Zjeść kartacze albo lina
Możesz.
Cztery setki lat
Nasz jubilat ma
Toast wzniesmy mu
Niech go chroni Bóg, dobry Bóg.*

Piosenkę „**Chwytaj w żagle wiatr**” napisaną specjalnie z okazji 400. rocznicy nadania praw miejskich Giżycku wykonałi mieszkańcy wraz z chórem „400 głosów na 400 lat”.

Giżycko – 30-tysięczna stolica Krainy Wielkich Jezior Mazurskich, jednego z najczystszych regionów Polski – otoczone jest aż sześcioma jeziorami, z których największe to **Niegocin** i **Kisajno**. Część miasta położona jest na tzw. **Wyspie Giżyckiej** – przesmyku z każdej strony otoczonym jeziorami i kanałami.

Giżycko żeglarską stolicą Polski

Na początku 2012 roku Giżycko zwyciężyło w ogólnopolskim konkursie organizowanym przez magazyn „Wiatr” i zdobyło tytuł Żeglarskiej Stolicy Polski. Jedno z najpopularniejszych miast na szlaku Wielkich Jezior Mazurskich pokonało tak znane miejscowości, jak Gdańsk, Gdynia, Sopot, Świnoujście czy Puck.

Giżycko leży na terytorium niegdyś zamieszkiwanym przez pogańskie plemię pruskie – **Gallindów**. Sprowadzony do Polski w 1226 roku zakon krzyżacki przez 50 lat podbił te tereny i tworzył na nich państwo zakonne. Sprowadził osadników z Polski i Niemiec, wprowadził chrześcijaństwo. Jeden z krzyżackich zamków powstał na przesmyku dwóch wielkich jezior – Niegocin i Mamry, a wokół powstała osada zwana Nową Wsią. W 1612 roku margrabia Albrecht Fryderyk podniósł osadę do rangi miasta i nadał jej nazwę Lec, dał też przywilej używania pieczęci i herbu – w którym widnieją trzy leszcze. Według legendy Wielki Elektor, przebywając w Lecu, spożył na obiad smaczne leszcze złowione przez miejscowych rybaków w Niegocinie. Z wdzięczności postanowił nadać miastu herb z trzema leszczami, a mieszkańcom prawo połowu ryb w Niegocinie.

Usługi i turystyka to nasza przyszłość

Giżycka mała Ameryka

Z Jolantą Piotrowską, burmistrz Giżycka, rozmawiała Hanna Hendrysiak

■ Jak podsumowałaby Pani cały ten, już prawie miniony, jubileuszowy dla Giżycka rok?

– Cieszę się, że właśnie mnie udało się w tak szczególnym dla Giżycka czasie być burmistrzem. 400 lat z punktu widzenia innych miast to może nie tak dużo, ale patrząc na historię Mazur – to niemało. Nasze miasto otrzymało prawa miejskie 26 maja 1612 r., a od tamtej pory wielokrotnie zmieniano nazwy i już sam ten fakt świadczy o jego burzliwej historii. W swojej historii było to miasto pruskie, niemieckie, polskie. Mieszkała tu zarówno autochtoniczna ludność pruska, jak i polscy osadnicy z Mazowsza, Niemcy z Brandenburgii, z Salzburga; katolicy, protestanci, nawet francuscy hugenoci. Po wojnie przybyli tu mieszkańcy dawnych Kresów Wschodnich, a także deportanci z akcji „Wisła” – cały czas jesteśmy miastem o bardzo zróżnicowanej ludności, różnych tradycjach,

kulturach, wyznaniach. Ale żyjemy zgodnie. Nazywam Giżycko taką małą Ameryką, bo obok siebie żyją ludzie różnych wyznań i z różnych stron i świetnie się rozumieją, są bardzo taktowni, delikatni w stosunku do siebie, nie ma zadróżnień – świecimy przykładem pod tym względem.

Choć nie mamy zbyt wielu zabytków, to możemy pochwalić się np. Twierdzą Boyen – to bardzo dobrze zachowany przykład pruskiej architektury wojennej z połowy XIX wieku. Jest też niedawno odnowiona wieża ciśnień, z kawiarnią na górze, z której można podziwiać piękne widoki i przekonać się, że „Mazury to cud natury”. Znakomitym zabytkiem jest most obrotowy na Kanale Łuczańskim, który co roku w maju uroczystie otwieramy na rozpoczęcie sezonu żeglarskiego. Zimą jest on zamknięty i służy tylko ruchowi kołowemu, natomiast la-



tem jest czynny w określonych godzinach dla wodniaków, a w określonych – dla kierowców. Mamy też zamek krzyżacki, który był najmniejszym zamkiem na Warmii i Mazurach, a jednocześnie jednym z najstarszych, bo z XIV wieku. Jego historia trwa więc dużo dłużej niż historia miasta. Przez wiele lat zamek był kompletną ruiną, przechodził z rąk do rąk – kolejny właściciel wyremontował go i teraz mieści się w nim hotel 4-gwiazdkowy. To też jest pewien symbol, bo hotel tak naprawdę zaczął działać w tym roku – roku jubileuszu – jako swoiste połączenie dawnych czasów ze współczesnością.

■ Dziś Giżycko słynie z tego, że jest żeglarską stolicą Polski.



Giżycko z lotu ptaka.

Fot. Archiwum UM

Rok 2012 minął pod hasłem obchodów 400-lecia uzyskania praw miejskich. Oficjalne uroczystości odbyły się w dniach 25–27 maja br., w tym konferencja z prelekcjami historyków oraz specjalistów do spraw turystyki, tworzenia wizerunku i marki miasta, przedstawiciele miast partnerskich, przedsiębiorców, mieszkańców i turystów. Towarzyszyła jej plenerowa wystawa zdjęć lotniczych „Giżycko widzę”, parada historyczna i inscenizacja nadania praw miejskich oraz przegląd orkiestr Wojsk Łądowych z całej Polski i koncert Marka Torzewskiego. Giżycczanie i goście wzięli udział w rodzinnej fotografii. W ramach lipcowych

Perypetie nazewnicze

Skomplikowana jest historia nazwy Giżycka. Pierwotna, niemiecka nazwa – Lötzen, bywała w przeszłości zastępowana starą mazurską nazwą – **Lec**. Od 1945 roku przyjęto inną wersję owej nazwy – **Łuczany**. W 1946 roku Komisja Ustalania Nazw Miejscowości nadała miastu nad Niegocinem miano – **Giżycko**, od spolszczonej formy nazwiska ewangelickiego kaznodziei i działacza ruchu mazurskiego – **Gustawa Gizewiusza** (Giżyckiego). Decyzja ta wywołała oficjalny protest mieszkańców miasta, jednak komisja podtrzymała swoją decyzję. Ale jeszcze długo używano w Giżycku uparcie nazwy Łuczany, która zachowała się do dziś w potocznej nazwie **Kanału Łuczajskiego**, przecinającego miasto.

Dni Giżycka odbył się Jubileuszowy Koncert Gwiazd, w którym wystąpił m.in. zespół Zakopower. Było też Święto Trzech Leszczy z pokazami kulinarnymi, degustacją mazurskich potraw, prezentacją giżyckich restauratorów i konkursem na danie z ryby.

HH

– Giżycko leży w samym środku Krainy Wielkich Jezior, przebiegają przez nie dwa kanały, z jednej strony mamy jezioro Niegocin, a z drugiej Kisajno, więc, jak przyplływają do nas żeglarze, to nie ma siły, żeby nie przepłynąć przez Giżycko. A jesteśmy największym miastem w naszej krainie, więc można tu skorzystać z dobrodziejstw cywilizacji. Niedawno zbudowaliśmy największy na Mazurach nowoczesny port – Ekomarinę. Kosztował on prawie 20 mln zł, z czego połowę uzyskaliśmy ze środków unijnych. Port spełnia wszystkie wymogi współczesnego świata, żeglarze twierdzą, że jest porównywalny do portów nad Morzem Śródziemnym – jest nowy i ekologiczny, z miejscami dla statków i dużych jachtów, z solidną częścią sanitarną, a także powierzchnią gastronomiczno-handlową i pomieszczeniami dla Mazurskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Poza Ekomariną zbudowaliśmy podświetlany most łączący centrum miasta z jeziorem Niegocin, a w planach mamy jeszcze drugą część mostu, która będzie prowadziła w głąb jeziora. Z myślą o turystach i mieszkańcach budujemy sporo ścieżek rowerowych w ramach Mazurskiego Traktu Rowerowego. Oferujemy sporą bazę sportowo-turystyczną – przykładem jest kryte lodowisko, orliki, pływalnia. Mamy też pięknie położony nad Kisajnem Centralny Ośrodek Sportu – Ośrodek Przygotowań Olimpijskich z nową wielką halą sportową. ■ Te inwestycje sugerują, że Giżycko swoją przyszłość widzi w turystyce.

– Myślę, że tak. Niedawno PALiZ ogłosiła raport o atrakcyjności inwestycyjnej gmin z punktu widzenia inwestorów zagranicznych. Wynika z niego, że nie jesteśmy atrakcyjni, jeżeli chodzi o rozwój przemysłu, ale za to mamy najwyższe kategorie w dziedzinie rozwoju turystyki. Stawiamy więc na jej rozwój, ale z drugiej strony też na rozwój usług. Bardzo ważną rolę odgrywa w naszym mieście wojsko – mamy 15. Brygadę Zmechanizowaną i wielu mieszkańców znajduje zatrudnienie przy obsłudze kilkutysięcznej armii. Tak więc usługi i turystyka to nasza przyszłość. Robimy wszystko, by jak najwięcej ludzi ściągnąć do Giżycka i stawiamy na szybką, dobrą obsługę. Nasi mieszkańcy są zresztą bardzo przedsiębiorczy – mamy trzecie miejsce w województwie po Olsztynie i Elblągu pod względem liczby firm prywatnych, drobnej przedsiębiorczości.

■ Czy akcja „Mazury – cud Natury” pomogła wypromować Giżycko?

– Zdecydowanie tak i choć nie znaleźliśmy się wśród siedmiu cudów natury, to naprawdę zapracowaliśmy na to, by dało to nam efekty na przyszłość. Mamy przepiękne tereny, jeszcze nietknięte ludzką ręką – np. 14 km od Giżycka jest Puszcza Borecka, w której żyje na wolności około 70 żubrów. I Giżycko może być bazą wypadową w takie dziewicze miejsca – bazą na każdą kieszeń, dodajmy, począwszy od młodzieży nocującej pod namiotami po osoby przylatujące do nas helikopterem.

■ A jakie są plany inwestycyjne na przyszłość?

– Kończymy plan zagospodarowania brzegu Niegocina, przewidujemy tam miejsce pod hotele, rekreację, infrastrukturę turystyczną. Chcemy też zagospodarować Twierdzę Boyen – mamy podpisane umowy na modernizację dwóch obiektów: laboratorium prochowego i stajni z wozownią – będą tam muzea, miejsca wystaw. Jesteśmy bardzo ekologiczną gminą – prawie w 100% skanalizowaną, wspólnie z sąsiednimi gminami realizujemy duży projekt z Funduszu Spójności. Teraz będziemy ubrajać nowe tereny inwestycyjne, które oddamy z pełną infrastrukturą. W przyszłym roku czeka nas rozwiązanie problemu gospodarki odpadami, jesteśmy w Mazurskim Związku Międzygminnym „Gospodarka Odpadami”, budujemy zakład utylizacji odpadów za ponad 50 mln zł, w którym też znajdzie pracę spora grupa mieszkańców. Wspólnie z powiatem odnowiliśmy główną ulicę Giżycka, teraz planujemy modernizację obwodnicy, która jest zapchana, szczególnie latem. Chcemy też dalej inwestować w edukację, choć już teraz nasze dzieci korzystają z finansowanych przez miasto lekcji wf: wszystkie klasy 2. i 3. mają zajęcia na basenie, a klasy 4–6 – zajęcia na lodowisku. Podsumowując – pracujemy, by naszym mieszkańcom dobrze się żyło w Giżycku, a turyści byli zadowoleni i chcieli do nas wracać.

■ Dziękuję za rozmowę.

Wraz z Zarządem Związku Miast Polskich
wszystkim Prezydentom i Burmistrzom Miast,
Radnym oraz Pracownikom Samorządowym
życzę
Niech nadchodzące Święta Bożego Narodzenia
będą dla wszystkich niezapomnianym czasem
spędzonym w ciepłej, pogodnej i spokojnej rodzinnej atmosferze
przy zapachu świerkowej gałązki...
Niech Nowy Rok przyniesie Państwu wiele sukcesów
i satysfakcji z pracy na rzecz społeczności lokalnych.

Prezes Związku Miast Polskich
Ryszard Grobelny



Wkładka „Samorząd Miejski” – stały dodatek do „Gazety Samorządu i Administracji”.
Wydawca – Związek Miast Polskich, ul. Robocza 46a, 61–517 Poznań. Wkładkę redaguje zespół
w składzie: Ewa Parchimowicz – red. nacz., Joanna Proniewicz, Hanna Hendrysiak.
Adres redakcji: ul. Robocza 46a, 61–517 Poznań, tel. (61) 63 350 54, fax (61) 63 350 60,
www.miesta-polskie.pl/sm.html, e-mail: redakcja@zmp.poznan.pl.
Druk: Pracownia Wydawniczo-Poligraficzna TED.

**gazeta samorządu
i administracji**
gospodarka prawo finanse